

- Chandler: Ann. of trop. med. a. paras. XIX, 1925.
 Hauscheer, Herrick: Amer. Journal of. hyg. VI, 1926.
 Cauchemez: Ann. de paras. III, 1925.
 Vajda: Allatory, közl. XXIV, 1927.
 Caldwell F. et E.: Amer. Journ. of hyg. VI, 1926.
 Hung: Arch. f. Schiffs. u. Prophyg. XXX, 1926.
 Fülleborn: Arch. f. Schiffs. u. Prophyg. XXXI, 1927.
 Zschücke: Arch. f. Schiffs. u. Trophyg. XXXV, 1931.
 Hutyr, Marek, Manninger: Spez. Pathol. u. Ther. d. Haust. 8. Aufl. 1941.
 Langeron: Préc. de microsc. 6 éd. 1942.

PROF. DR JÓZEF PARNAS

Lublin

W trosce o zdrowotność naszych stadnin

In the care of the maintenance of our studs in health

Mimo słusznej polityki motoryzacji i mechanizacji rolnictwa, nie zapominamy ani na chwilę o naszej hodowli koni, bowiem koni jest i będzie podstawą siły pociągowej wsi. Bierzmy przykład z polityki Związku Radzieckiego, gdzie równolegle z realizacją gigantycznego stalinowskiego planu motoryzacji wsi i miast — robi się bardzo wiele dla dalszego rozwoju hodowli koni.

Nasze Stadniny Państwowe mają do spełnienia szczególnie ważne zadania w dziedzinie hodowli. Stanowią one bazę promieniującą na hodowlę chłopską, w przyszłości na hodowlę spółdzielczą, zabezpieczającą ją pod względem odpowiedniego przychowka. Dlatego też nadzór lekarsko-weterynaryjny nad stadninami, ochrona zdrowia ogierów, klaczy i źrebiąt, stanowi zagadnienie szczególnie ważne w całości kształcie ochrony zdrowia zwierząt gospodarskich.

Stan zdrowotności koni i źrebiąt naszych stadnin nie jest zadowalający. Stan ten pozostaje w związku z wojną, okupacją, przesiedleniem cennych zwierząt na Zachód, repatriacją części tych zwierząt, wśród których jest wiele nosicieli i siewców zarazków chorobotwórczych, przede wszystkim paciorkowców i ultrawirusa ronienia klaczy.

Stadnina Racot ucierpiała dotąd bardzo wiele na skutek ronienia klaczy, słabości życiowej źrebiąt oraz schorzeń źrebiąt. Stwierdziliśmy tam ultrawirus ronienia klaczy.

W Stadninie Kozienice występowało również ronienie na tle ultrawirusowym, obecnie zaś stwierdzone zostały zakażenia paciorkowcowe.

W Stadninie Leszno (wojew. warszawskie) stwierdziliśmy w ub. roku ronienia na tle paciorkowca hemolitycznego z grupy C.

W Stadninie Michałów stwierdziliśmy w roku ub. ronienia na tle paciorkowca grupy C. Stwierdzone zostało nosicielstwo paciorkowca w mleku.

Wszystkie prawie źrebięta chorowały ciężko na skutek infekcji paciorkowcowej i tylko dzięki planowi leczenia wypracowanemu wspólnie przez Uniwersytet i dr Zdrojewskiego udało się wyjść zwycięsko z groźnej enzooji. W roku bieżącym pojawiła się znowu masowa choroba

źrebiąt wywołana przez paciorkowca, *cornebacterium equi* i *shigella equirulis*. W likwidacji tych schorzeń rolę zasadniczą odegrała penicylina i autoszczepionki przez nas przygotowane.

Obserwacje Bielańskiego i Szaflarskiego oraz Chodkowskiego zwracają uwagę naszą na nosicielstwo paciorkowców u ogierów.

Dane powyższe wskazują na to, że stan zdrowotności naszych stadnin nie jest dobry a nawet sygnalizuje o groźącym niebezpieczeństwie poważnych strat.

Zakład mikrobiologii U.M.C.S. sygnalizował tę sytuację w prasie, a ostatnio oddałem do dyspozycji monografię o ronieniu klaczy, która niewiadomo dlaczego jest magazynowana w Weterynaryjnym Instytucie Wydawniczym w Lublinie, zamiast rozejść się po kraju, dotrzeć do lekarzy i hodowców, i zapoznać ich z problematyką czołowego zagadnienia hodowli koni.

Zakład mikrobiologii U.M.C.S. zwrócił się swego czasu do Naczelnej Dyrekcji Chowu Koni z propozycją wydania monografii o ronieniu klaczy, zorganizowania kursu dla hodowców i masztalerzy w Lublinie, przyznania dotacji na badania nad schorzeniami stadnin. Z przykrością trzeba stwierdzić, że Naczelna Dyrekcja Chowu Koni nie udzieliła żadnej pomocy mojej inicjatywie, co niewątpliwie przyczyniło się do hamowania akcji proponowanej przeze mnie.

Monografię udało się wydać z zasiłku Prezydium Rady Ministrów dla Annales UMCS.

W wydanej niedawno przez WIW w Lublinie w książce mojej pt. „Schorzenia młodych zwierząt” starałem się uwzględnić szerzej problematykę zdrowia klaczy ciężarnej oraz źrebiąt. Pomoże to naszym hodowcom i lekarzom w rozwiązywaniu codziennych zadań, naturalnie pod warunkiem, że książka nie podzieli losu w/w monografii i nie będzie magazynowana w składzie WIW. W Związku Radzieckim takie zjawisko jest nie do pomyślenia. Każda broszura lub książka rozchodzi się natychmiast po kraju, bowiem rozumie się, że bez podstawy teoretycznej nie ma mowy o rozwiązywaniu zagadnienia ochrony zdrowia zwierząt.

Przykładem współpracy systematycznej z Uniwersytetem i PIW służyć może stadnina Michałów i jej lekarz Dr Zdrojewski. Dzięki

stałemu kontaktowi udaje się utrzymać stan zdrowotności i zapobiegać wypadkom śmiertelnym. Stadnina Racot pracuje podobnie. W tej pracy duże znaczenie ma systematyczność i dokładność. Ze strony naukowej wymagana jest konsultacja nie tylko bieżąca ale długofalowa i zaplanowana. Pozwolę sobie przytoczyć przykład ekspertyzy opracowanej dla stadniny Michałów, w tej nadziei, że da pewne wskazówki dla hodowców i lekarzy.

Ekspertyza i wytyczne zwalczania roniczenia klaczy i schorzeń źrebiąt w Stadninie Państwowej Michałów.

1. Stadnina obejmuje konie krwi arabskiej i pół-krewi angielskiej, i mieści się na terenie klimatycznie niezłym, dostatecznie zaopatrzonym w łąki i zdrową wodę. Stajnie są ciepłe, suche i czyste. Nadzór i personel Stadniny jest dobry. Siano podawane koniom jest dobre, należy jednak poddać je analizie chemicznej (mineralnej i witaminowej) w Instytucie Puławskim, i w razie stwierdzenia niedoboru uzupełniać go systematycznie. Dr Zdrojewski podaje, że podejrzewa niedobór mineralny, wobec czego zaleca się systematyczne podawanie klaczom ciężarnym i źrebiętom — soli wapnia, fosforu oraz koniecznie witaminu A, celem zwiększenia odporności młodzieży.

2. Ujemną stroną Stadniny jest brak izolatorium, które należałoby natychmiast zorganizować, chociażby w postaci najbardziej prymitywnej. Jest ono konieczne dla odosobniania zwierząt natychmiast po zauważeniu pierwszych objawów chorobowych. Izolatorium musi mieć własny personel i dawać gwarancję wykluczenia kontaktu z innymi zwierzętami.

3. Czystość Stadniny oraz stała dezynfekcja nie pozostawiają nic do życzenia. Należałoby dalej kontynuować systematyczną dezynfekcję bieżącą i końcową.

4. Stały nadzór lekarski sprawuje dr Zdrojewski, jeden z najlepszych lekarzy w Polsce i dzięki temu Stadnina wyszła zwycięsko z ciężkich: zeszłorocznej i tegorocznej enzoocji wśród źrebiąt. Również roniczenie klaczy zagrażające Stadninie masowo zostało ograniczone do minimum.

5. Stało się to dlatego, że dr Zdrojewski od pierwszego wypadku stale utrzymuje kontakt naukowy z Uniwersytetem i stosuje najnowocześniejsze metody pracy lekarza stadninowego. Byłoby bardzo wskazane ażeby Naczelna Dyrekcja Stadnin wykorzystywała dr Zdrojewskiego do nadzoru lekarskiego nad pozostałymi Stadninami w kraju.

6. W ubiegłym roku mieliśmy w Stadninie Michałów roniczenia klaczy oraz schorzenie źrebiąt. I roniczenia i schorzenia źrebiąt wywołane były przez paciorkowce hemolityczne z grupy C. Sądzimy, że paciorkowce te, zostały zawleczone przez konie repatriowane ze strefy amerykańskiej Niemiec. W załączonych pracach opisaliśmy przypadki tamtego roku.

Zastosowano zabiegi profilaktyczne oraz auto-szczepionkę yatrenizowaną, którą przygotował nasz Zakład. W enzoocji zeszłorocznej groziła śmierć prawie wszystkim źrebiętom, dzięki penicylinie, sulfanilamidom i autowakcynie padły tylko 2.

W roku bieżącym zanotowaliśmy tylko 1 przypadek roniczenia, przy czym nie stwierdzono mimo precyzyjnej analizy ani paciorkowców, ani salmonelli. Badanie w kierunku ultrawirusu, negatywne dotąd w zakresie anatomico-patologicznym i histopatologicznym, przedłuża się na skutek braku królic i świnek ciężarnych. Pojawiła się również w roku bież. bardzo ciężka enzoocja wśród źrebiąt, zahamowana wymienionymi wyżej środkami, która została ograniczona do 2 wypadków śmiertelnych. Nasza analiza wykazała u źrebiąt obok paciorkowców, *corynebacterium equi* i *shigella equirulis*. Źrebięta starsze, które ub. roku chorowały, chorują obecnie na żołądki.

Widzimy więc, że cała Stadnina zakażona jest paciorkowcami przede wszystkim, a w konsekwencji w następstwie spadku odporności, zjawiają się *microbes de sortie*, które wyżej wymieniliśmy. Cała nasza akcja musi zatem iść w tym kierunku aby wzmoć odporność źrebiąt i w ten sposób eliminować ze Stadniny nosicielstwo paciorkowców.

7. Akcja sanacji musi być systematyczna i trwająca przynajmniej 3 lata. Będzie się ona opierać na następujących zabiegach:

a) wszystkie klacze ciężarne a nawet inne, ogiery i konie robocze będą szczepione rokrocznie na wiosnę i w jesieni autowakcyną przygotowaną na yatrenie. Przygotowujemy obecnie 5 ltr. tej szczepionki, celem przeszczenia we wrześniu.

b) wszystkie źrebięta będą otrzymywać w godzinę po urodzeniu surowicę wielowazną Drwalew (equivor). Szczepionka equivor zalecona przez docenta Skorkowskiego jest zbędna wobec zastosowania o wiele lepszej autowakcyny.

c) wszystkie klacze ciężarne i źrebięta otrzymywać będą witamin A.

d) każdy przypadek będzie natychmiast umieszczany w izolatorium.

e) leczenie chorych będzie stosowane tak jak dotąd — nowocześnie.

f) Stadnina będzie utrzymywać stały kontakt z moim Zakładem.

g) stosowane będą systematycznie zabiegi wymienione w całej treści powyższej ekspertyzy.

Można mieć nadzieję, że takie postępowanie da możliwość oczyszczenia Stadniny z zakażenia paciorkowcowego i zakażeń pobocznych.

8. Należy zwrócić szczególną uwagę na ogiery, które mogą być nosicielami paciorkowców, *corynebacterium* i *shigelli* w spermie. Należałoby zatem natychmiast pobrać spermę zarówno ogierów Stadniny Michałów jakoteż Stadniny Białki i przysłać do nas, celem analizy bakte-

riologiczno-serologicznej. Klacze Stadniny Michałów jako podejrzane o nosicielstwo w/w zarasków mogą zakażać ogiery, w czasie stanożenia. Dlatego wskazana byłaby raczej sztuczna inseminacja sperma całkowicie gwarantowaną.

Uwagi końcowe: Konieczna jest cierpliwość w wykonywaniu tych zarządzeń i systematyczne ich spełnianie, stale kontrolowane. Takie postępowanie da gwarancję wyzbycia się pozostałości wojennych i wyprowadzenie Stadniny na drogę normalnego zdrowego rozwoju.

Z Wydziału Hodowli i Higieny Weterynaryjnej Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.
Kierownik: doc. dr EUGENIUSZ DOMAŃSKI

L. JAŚKOWSKI, D. DOBROWOLSKA, E. DOMAŃSKI,
E. GRYZ, A. GURLICKI, E. IWĄŃSKI, E. ZALEWSKA

Badania nad stanem zdrowotnym buhai licencjonowanych, ze szczególnym uwzględnieniem zakażeń przenoszonych w drodze aktu kopulacyjnego, oraz jakości nasienia

Examinations of breeding Bulls with special Reference to the Infections spread by copulation and to the Semen Quality

Niepłodność u bydła w niektórych okolicach Pomorza występuje w specjalnie dużym nasileniu. Badania przeprowadzane w okolicy Stacji Inseminacji tutejszego Zakładu wykazały, iż w niektórych miejscowościach ilość jałowięjących krów sięga od 30 do 70% pogłowia. Jako przyczynę niepłodności określano: niezłyty niespecyficzne macicy, zaburzenia funkcjonalne narządów rozrodczych, oraz infekcje specyficzne przenoszone przez akt krycia. Z ostatnich, na specjalną uwagę zasługują infekcje na tle rzeżystka, których stwierdzono bardzo dużo. Dla ilościowego zobrazowania u nas poszczególnych przyczyn niepłodności, należałoby systematycznie przebadać całe pogłowie 1—2 powiatów. Taka akcja przekraczała niestety nasze możliwości. Postanowiono przeto przebadanie na terenie 1—2 powiatów wszystkie buhaje i w ten sposób odtworzyć obraz rozmieszczenia zakażeń przenoszonych drogą krycia.

Jako powiaty do badania wybrano powiat bydgoski i powiat świecki.

Okólnik Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nakazujący badanie wszystkich buhai, w znacznym stopniu ułatwił przeprowadzenie planowych badań.

Równocześnie z badaniem według wskazówek Min. Roln. i Reform Roln., a więc stwierdzeniem stanu zakażenia brucellozą, gruźlicą, otrętem, guziczkowym zapaleniem pochwy, postanowiono przebadanie następujące zagadnienia:

- I. Występowanie zakażenia rzeżystkiem u buhai licencjonowanych,
- II. Opracowanie wartości metody hodowlanej jako sposobu wykrywania rzeżystka bydłowego u buhai.
- III. Jakość nasienia u buhai licencjonowanych.

Organizacja pracy.

Badania wymagały współdziałania kilku zakładów wraz z jednostką przeprowadzającą badanie w terenie. Badania terenowe przeprowadzał lekarz z pomocą asystenta technicznego. Badania laboratoryjne prze-

prowadzały: 1) Wydział Rozpoznawczy (badanie serologiczne na Banga), 2) Wydział Hodowli i Higieny Weterynaryjnej (hodowlane wykrywanie rzeżystka), 3) Zakład Inseminacji i Zwalczenia Jałowoci (badanie nasienia).

Na badanie w terenie składały się czynności wykonywane w następującej kolejności:

1. Wywiad,
2. Pobranie krwi,
3. Tuberkulinizacja,
4. Pobranie wypłuczyn z napletka,
5. Badanie kliniczne ze szczególnym uwzględnieniem narządów rodnych,
6. Pobranie nasienia,
7. Badanie makroskopowe i mikroskopowe ejakulatu,
8. Sporządzenie preparatów mazanych i barwienie nasienia.

Lekarz weterynaryjny wykonał czynności wymienione w punkcie 1, 3, 4, 5, 7, zaś asystent techniczny czynności wyznaczone w punkcie 2 i 6. Materiał do badań laboratoryjnych dostarczano w dniu badania terenowego. Badanie terenowe odbywało się na spędach. W ciągu jednego dnia badano 10 do 15 buhai. Zarządy gminne na miejscach spędów wybudowały specjalne poskromy dla buhai.

Metoda badania.

Pobranie krwi, tuberkulinizację oraz odczyt t.b.c. przeprowadzano według zaleceń Ministerstwa Rolnictwa.

Wypłuczyny z napletka pobierano według metody opisaną przez Kaplan'a (7)1948, konserwację wypłuczyn przeprowadzano według Schneider'a (11)1948. W badaniu klinicznym uwzględniano badanie zewnętrznych części narządów rodnych; badanie *per rectum* przeprowadzano w wypadkach podejrzanych. Nasienie pobierano aseptycznie przy pomocy sztucznej pochwy. Badanie nasienia składało się z: